

Margaret Thatcher przybyła do Polski

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów Mieczysława F. Rakowskiego, wczoraj o godz. 17.20 przybyła do Warszawy oficjalna delegacja z wizytą oficjalną do Polski premier Wielkiej Brytanii pani Margaret Thatcher. Jest to pierwsza wizyta premiera brytyjskiego w naszym kraju.

Margaret Thatcher powi-

Oświadczenie rzecznika rządu

Prezes Rady Ministrów Mieczysław Rakowski upoważnił mnie do oświadczenia, że potwierdzamy pragnienie jak najszybszego doprowadzenia do spotkania „okrągłego stołu”. Proponujemy, aby odbyło się ono w najbliższych dniach. Pragniemy rozmawiać o wszystkich bez wyjątku sprawach.

ciąg dalszy na str. 2



W. Karpow
wicepremierem

Sprawy Zagraniczne
MOSKWA — Sześć dni do ograniczenia zbrojeń i rozbrojenia w Ministerstwie Spraw Zagranicznych ZSRR Wiktor Karpow, mianowany został wicepremierem. Sprawy Zagranicznych ZSRR. Był on głównym negocjatorem z dzieckiem na prowadzonych w Genewie rozmowach rozbrojeniowych między ZSRR i USA.

Nowy szef „Czerwonego Sztandaru”
WILNO — Nie stosując do redaktora, nacelnego organu KC KP Litwy, polskojęzycznego dziennika „Czerwony Sztandar” powołany został Zbigniew Balcuż.

Dotychczasowy redaktor naczelny, Stanisław Jakubowski zmarł przed kilkoma tygodniami.

Spotkanie F. Castro i M. de la Madrid
HAWANA — Podczas rozmowy prowadzonej w Hawanie przywódcą Kuby Fidel Castro i prezydentem Meksyku Miguel de la Madrid opowiedzieli się za nowym dialogiem między Ameryką Łacińską i USA.

Szczyt iberyjski
MADRYT — Premier Hiszpanii Felipe Gonzalez przybył do Lizjony, gdzie w ramach 5 szczytu iberyjskiego spotka się z premierem Portugalii Anibalom Cavaco Silva. Spotkanie premierów Hiszpanii i Portugalii, zainaugurowane w 1983 r., odbywa się co roku na przemian w Lizjonie i Madrycie.

Narodowe święto antyamerykańskie
KAIR — Parlament irański uchwałił w ub. tygodniu projekt ustawy stwierdzającej, że 4 listopada „obchodzony będzie w Iranie jako „Narodowy dzień walki ze świąteczną arogancją” „Terminu „Świątowa arogancja”, data, zwanym „Świątowa” przedstawiła władze irańskie okrzykiem USA.

J. Czyrek udał się na rozmowy do Wiednia
WARSZAWA — Wczoraj w godzinach popołudniowych udał się na rozmowy do Wiednia członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Józef Czyrek. Program przewiduje m.in. rozmowy z kanclerzem federalnym Franzem Vranitzkim, z wicekanclerzem i min. spraw zagranicznych — Aloisem Mockiem oraz prezydentem parlamentu Austrii Leopoldem Gruttem.

(opr. ml)

Bez zgody władz Moskwy

Próby organizowania demonstracji

Od początku bieżącego roku w Moskwie podjętych zostało 640 prób organizowania bez zgody władz wieców i demonstracji. Poinformował o tym na konferencji prasowej w Moskwie szef Głównego Zarządu Moskiewskiej Milicji Piotr Bogdanow.

Podkreślił on, że większość tych zgromadzeń, a szczególnie te, które organizowane przez tzw. Związek Demokratyczny miały wyraźnie prowokacyjny.

tal na lotnisku w Warszawie Mieczysław F. Rakowski wraz z członkami rządu.

Bezpośrednio po przylocie do naszego kraju premier Wielkiej Brytanii spotkała się w swej warszawskiej rezydencji z premierem Mieczysławem F. Rakowskim, z którym przeprowadziła wstępny rozmowę.

Kolejnym rozmówcą pani premier był w godzinach wieczornych prymas Polski kardynał Józef Glemp. Spotkanie odbyło się w siedzibie prymasa w Warszawie. (PAP)

Izrael po wyborach

Zadane z dwóch największych ugrupowań izraelskich — zgodnie z wcześniejszymi przewidywaniami — nie zdobyło większości we wtorkowych wyborach do Knesetu (parlamentu). Z nieoficjalnych rezultatów, ogłoszonych w środę rano w Jerozolimie przez agencję prasową ITIM, wynika, że prawicowy Blok Likud premiera Iechaka Szamira zdobył w 120-osobowym Knesecie 39 mandatów, o 4 mniej niż w poprzednich wyborach. Partia Pracy wicepremiera i ministra Spraw Zagranicznych Szimona Peresa zdobyła 38 mandatów, również o 3 mniej niż przed 4 laty.

Oficjalne rezultaty będą znane pod koniec tygodnia, po podliczeniu głosów oddanych przez żołnierzy. (PAP)

Związkowcy o likwidacji Stoczni Gdańskiej

Rzecznik prasowy OPZZ poinformował PAP, że sekretariat Komitetu Wykonawczego OPZZ 2 bm. wysłuchał informacji ministra Przemysłu Mieczysława Wilczka oraz kierującego Ministerstwem Pracy i Polityki Socjalnej Jerzego Szretera — dotyczącej przesłanek ekonomicznych związanych z rządową decyzją o likwidacji gdańskiej Stoczni im. Lenina. Zapoznano się z zamierzeniami i gwarancjami, które mają zabezpieczyć interesy załogi tego przedsiębiorstwa. Przyjęto zapewnienie, że wszyscy pracownicy stoczni otrzymają propozycje nowej pracy. Podkreślono jednak, że nade wszystko należy prowadzić działania, które mogą poprawić efekty gospodarowania

każdego przedsiębiorstwa. Zwrócono uwagę, że za dotychczasowy nieefektywny system ekonomiczny i organizacyjny polskiej gospodarki, a szczególnie niektórych branż, koszty ponosimy wszyscy. Likwidacja każdego zakładu pracy dla związku zawodowego oznacza również zażalenie działania zakładowej organizacji. Ruch zawodowy znalazł się więc w nowej, skomplikowanej sytuacji. Z jednej strony zgodnie z postulacjami związków zawodowych powinny w gospodarce brać górę racje ekonomiczne, z drugiej zaś — obrona funkcji związków nade wszystko uwzględniać musi interes pracowników, ich aspiracje zawodowe, kwalifikacje i

ciąg dalszy na str. 2



Katastrofa pod Rzeszowem

Wczoraj, niedaleko Rzeszowa miała miejsce katastrofa lotnicza rejsowego samolotu LOT AN-24, lecącego z Warszawy do Rzeszowa.

W samolocie zbliżającym się już do lądowania na lotnisku w Jasionce odmożyły posuszeństwa silniki. Pilot zdołał osadzić maszynę „na

brzuchu”, na płaskiej łące. Mistrzowsko wykonany manewr uratował życie pasażerom, których dzięki szybkiej i sprawnej akcji ewakuacyjnej zdołano wyprowadzić z płonącego samolotu. Niestety, śmierć poniosła jedna osoba, Weronika Szwed. Z poważniejszymi obrażeniami ciała znajduje się 5 osób, w

tym jeden obywatel brytyjski. Wszyscy zostali otoczeni opieką LOT.

Dokładne przyczyny katastrofy bada specjalna komisja. Na miejsce zdarzenia udał się minister Transportu, Żegludki i Łączności Janusz Kamiński oraz grupa specjalistów technicznych. (PAP)

Spotkanie parlamentarzystów w Warszawie

Współpraca w imię przyszłości

Nigdy jeszcze w historii światowego parlamentaryzmu nie doszło do spotkania na tak szeroki skalę, jak to nastąpi w listopadzie w Warszawie. Od 26 do 28 bm. odbędzie się tu konferencja przewodniczących parlamentów Europy, USA i Kanady, zaś motywu nadzernym jest „Współpraca w imię przyszłości”.

Konferencja, z udziałem reprezentacji przeszło trzydziestu państw, będzie urządzona z inicjatywą marszałka Sejmu Romana Malinowskiego podjętej dwa lata temu. Jej idea wiąże się z podejmowaniem problemów istniejących dla różnych krajów i poszukiwaniem rozwiązań w płaszczyźnie ogólnoeuropejskiej. Świadczą o tym dwa wiodące tematy tego warszawskiego spotkania: Parlamenty a demokracja oraz Rola parlamentów w rozwoju współpracy w Europie, a przede wszystkim współpracy między państwami Wschodu i Zachodu. Spotkanie będzie więc najszerszym dotychczas forum dla otwartej dyskusji parlamentarzystów o przyszłości Europy.

Konferencja zgromadzi, jak wspomnieliśmy, przewodniczących parlamentów. Jeśli chodzi o parlamenty dwujęzyczne — z większości z nich zapowiedzieli swój udział przewodniczący obu izb. Wraz z gość-

mi oficjalnymi zostali też zaproszeni sprawozdawcy parlamentarni.

Zainteresowanie konferencją wyrażono w ONZ, której sekretarz generalny wysłał do Warszawy swego reprezentanta. Nadeszły też zgłoszenia z Unii Międzyparlamentarnej, Parlamentu Europejskiego oraz Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy. (PAP)

Według oficjalnych kursów

obróć dewizowy osiągnął 831 mln zł

„Duży Wladek” i S-ka

W Sądzie Wojewódzkim w Krakowie trwają przesłuchania oskarżonych w procesie o udział w jednej z największych afer przemytniczo-dewizowych.

Przypomnijmy, że główny oskarżony — 34-letni krakowianin Władysław Bobek ps. „Duży Wladek” (zwany królem waluciarzy) swoją przestępczą działalność oparł głównie na przemyśle srebra do NRD oraz nielegalnym przywozie złota i zegarków elektrycznych z Austrii. Według

ustaleń organów ścigania, z kraju wywieziono m.in. ok. 700 kg srebra, 16 mln forintów, 6,5 mln koron czeskich, 2,5 mln lei, 5 mln 300 tys. dinarów, 2,5 mln marek NRD, 12 tys. dolarów USA oraz mniejsze ilości rubli i walut państw zachodnich. Do Polski w specjalnych schowkach montowanych na samochodach „TIR” prowadzonych przez kierowców austriackich oraz w samochodach osob-

ciąg dalszy na str. 2

W kalejdoskopie pierwiastków

Główna zasada — nie szkodzić

INFORMACJA WLASNA

Nawozy mineralne — podobnie jak inne towary — drożeją systematycznie. Dlatego wielu rolników nabyło mniejsze ich ilości, w rezultacie obniżył się poziom nawożenia. Według wyliczeń fachowców, aby kupić w 1979 roku 1 kg NPK trzeba było sprzedać 1,35 kg zboża, w najkorzystniejszych latach 1981—83 — niecały kilogram, zaś w tym roku — 1,36 kg. W obecnym układzie cen ten środek produkcji nie należy do najtańszych. Warto więc zastanowić się nad jego racjonalnym wykorzystaniem.

Określowa Stacja Chemizno-Rolnicza w Białymstoku prowadzi badania gleb; ich wyniki stwarzają szanse na bardziej efektywne nawożenie. W przeszłości zdarzało się często, że niektórzy rolnicy

wysiewali duże dawki, ale uzyskiwali mierne rezultaty; często bowiem zapominali o wykonaniu całej gamy zabiegów agrotechnicznych. Co po nawożeniu, jeśli nie opryski je się roślin przeciwko choro-

zom i szkodnikom? Na przykład choroby grzybowe atakowały zboża, a zaraza niszczyła ziemniaki. Jedno jest pewne: jeśli rolnik zechce oszczędzać na nawożeniu, to co prawda będzie miał mniej pracy przy sprzące, ale też dużo mniejsze zbiory.

W naszych warunkach wrasta znaczenie wapnowania. ciąg dalszy na str. 2

W woj. białostockim, suwalskim

i częściej ciwo łomżyński

„Trójka” stereo

Było to całkowite zaskoczenie. Ci mieszkańcy Suwalskiego, którzy wczoraj radiodiodniarki, aby jak zwykle posłuchać „trójki” z zaskoczeniem spoglądali na świecący wskaźnik. Nie był to jednak techniczny chichot, lecz rzeczywistość. Od wczoraj w województwie program trzeci Polskiego Radia nadawany jest w wersji stereofonicznej. Nieco wcześniej (1 listopada) „ruszył” on w Białostocku.

Prace przygotowawcze prowadzone równolegle na nadajnikach w Kryniewiech koło Białostoku i podsuwalskiej Górze Krzemienucha. W ostat-

nich tygodniach zainstalowano stereofoniczne kodery i przystosowano tory modułacyjne. — Na razie rozpoczęliśmy nadawanie próbnego programu stereofonicznego. Obecnie prowadzimy pomiary linii radiowych — informuje kierownik radiowo-telewizyjnego centrum nadawczego na Krzemienuszu, Bogusław Aniszewski.

Jeśli prowadzony przez najbliższe dni cykl pomiarów wykaże, że parametry techniczne są właściwe, rozpocznie-

ciąg dalszy na str. 2

Na łyżwach po... polietylenie

Brityjska firma „High Density Plastics” wyprodukowała dla kontrahenta z Bahrajnu

sztuczne lodowisko, którego gładka, śliska powierzchnia wykonana została ze specjalnych płyt polietylenowych.

Płytę „lodową” szlifuje się pumeksem i polewa odpowiednim, stosującym tajemnicę firmy, rozpuszczalnikiem. Szybkość osłania podłoża ślizgania się na polietylenie jest mniejsza o 10—15 proc. w porównaniu z tradycyjną płytą lodową. Jednak w krajach o gorącym klimacie takie rozwiązanie jest najbardziej ekonomiczne, eliminując bowiem konieczność stosowania urządzeń zamrażających wodę. (PAP)

pogoda
DZIS — zachmurzenie zmienne, przelotne opady deszczu. Temperatura maksymalna od 0 do -1 st. C, minimalna od -4 do -8 st. C. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, stałocenny, północny.
JUTRO — przelotne opady deszczu, nieco chłodniej.
IMIEJMY: Huberta, Sylwii.

Jutro w Magazynie

— „Od dwóch tygodni ugamiam się za panem po Irkucie wraz z dwoma dziennikarzami z BBC (...), a pan mimo że obecny, wciąż nie ma dla nas czasu...”

★ **KUĆ ŻELAZO, PÓKI GORBACZOW** ★ sugeruje ANDRZEJ BARTOSZ, który rozmawia z VALENTINEM RASPUTINEM — wybitnym pisarzem radzieckim. Poza ciękwatymi i wskazywaniem, w kształtów. Jednym słowem warto przeczytać!

★ **MUZYCZNA PODRÓŻ** ★ I zostali, bo zaprosili ich chorążyci z Karlsruhe! Zwiędzieli nie tylko RFN, Francja...

★ **PLANY NA HONORZE** ★ O co właściwie chodzi? Ano o Eugeniusza Kwiatkowskiego, Arnolda Szymana, Stanisława Maczka... Co

o nich wiemy? Gdzie, jak i dlaczego weszli na stałe do historii POLSKI? A może powinni, tylko...

★ **BIEL MA RÓŻNE ODCIENIE** ★ Przekonuje o tym, kto wie, czy nie słusznie ANNA ZAREMBINA.

★ **POWRÓT DO ŻYCIA** ★ Dziwne, ale prawdziwe, bo „Jestem teraz wesela, uśmiechnięta, interesuję się życiem kławi i szkoły. Raczej trudno w obecnej chwili mnie zdenerwować”. A przedtem?

★ **TRZY ŻYCIA** typowy dla miasta, w którym czynnikiem trudniejszym fizjologicznie jest zima: ograniczenie ruchu, zmniejszenie spożycia witamin i mniejsze różnicowanie żywności powoduje, że

★ **DZIEWCZĘTA DOJRZEWAJĄ ZIMĄ** ★ Udowodnia to prof. dr hab. Napoleon Wołanski w rozmowie z JANUSZEM NICZY-POROWICZEM.

★ **A poza tym:** ★ KANAŁ 8 ★ Z teki HENRYKA WILKA ★ SPISEK — cd. sensacji zamachu na Chruszczowa ★ Z AUTOMATU ★ Z KRONIKI PRZEDMIESCIA.

Jak zlikwidowano nierentowne stocznie we Francji

Nie było innej drogi...

Co roku ukazuje się we Francji informator „Quid” zawierający m.in. dane statystyczne dotyczące poszczególnych działów francuskiej gospodarki. W najnowszej edycji nie ma już rozdziału „przemysł stoczniowy”, bo na dobrą sprawę przemysł taki przestał we Francji istnieć.

Stocznie były dumą francuskiej gospodarki przez całe dziesięciolecie. Na pochylniach w La Ciotat i La Seyne w rejonie Marsylii, w stocznich Dunkierki i St. Nazaire budowano znakomite statki, które zdobywały „Błękitną wstęgę Atlantyku”, były rekordy, przechodziły do historii jako luksusowe jednostki pasażerskie. To przecież we Francji wybudowano tak słynne statki jak „przedwojenny „Normandie” czy powojenny „France”.

Francja znajdowała się w czołówce światowych producentów statków jeszcze w latach siedemdziesiątych za prezydentury Georges’a Pompidou i Valery’ego Giscard’a d’Estaing. Już wówczas jednak wystąpiły poważne trudności — pojawiła się konkurencja ze strony kilku krajów dalekowschodnich, głównie zaś Japonii i Korei Południowej. Siła robocza była tam tańsza, a tym samym koszty produkcji niższe.

Kiedy w 1981 r. Francois

Mitterrand zaczął swą pierwszą prezydencką kadencję i kiedy premierem został socjalista Pierre Mauroy problem przemysłu stoczniowego traktowano przede wszystkim w aspekcie socjalnym. W Dunkierce, La Ciotat, La Seyne, Tulonie, Breście czy St. Nazaire stocznie były głównymi zakładami pracy, całe miasta żyły wokół tych stocznii, przynajmniej połowa mieszkańców znajdowała tam zatrudnienie.

W latach 1981—82 socjalistom wydawało się, że można będzie spełnić wyborcze obietnice i wbrew zdrowemu rachunkowi ekonomicznemu utrzymać nierentowne zakłady, byle tylko nie zwalniać ludzi z pracy. Te nie-

rentowne zakłady to zresztą nie tylko stocznie, ale także huty, kopalnie, fabryki włókiennicze i skórzan. Całe gałęzie przemysłu, w których maszyn i wyposażenie pamiętają często początek naszego stulecia.

Bardzo szybko jednak, bo już jesienią 1982 r. przyszło ożreżwienie. Okazało się, że cała francuska gospodarka zawali się, jeśli nie zostanie ograniczony jej dotacje dla nierentownych zakładów. Co więcej, Francja stanęła w obliczu bardzo ostrej konkurencji ze strony Niemiec Zachodnich, W. Brytanii i Włoch a

ciąg dalszy na str. 2

W OBIĘKTYWIE



Białowieckie penetracje polskich reporterów

Krajowy Klub Reportażu Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL zwany jest węgry, a to z tego względu, iż swe sesje organizuje w różnych ośrodkach, łącząc aspekty poznawcze z działalnością programową. Dziś rozpoczyna się takie spotkanie w Białowieży po raz pierwszy z udziałem Klubu Literatury Faktu przy ZG ZLP.

Swoją przyjazd zapowiedzieli m.in. Janusz Roszko (wyświetlenie na temat „Reportaż a historia”), redaktor naczelny „Kontrastów” — Dionizy Sidorowski („Czyżby reportaż?”), prof. Władysław Sercey z białostockiej Filii UW („Kresy w świadomości Polaków”), Gospodarze Białowieckiego Parku Narodowego i Muzeum Przyrodniczego zaprezentują swe włości i przychówek, a laureaci dorocznego nagród fotowęd będą sukcesy.

Zanim członkowie KKR, jednego z najaktywniejszych klubów stowarzyszenia, nadejdą akumulatory w puszczańskim plenerze, godzi się zauważyć, że po raz pierwszy gremialnie trafili na Białostocką, choć zbliża się półmetek drugiej już kadencji, a siedziba Krajowego Klubu Reportażu mieści się za miedzą — w Łomży. Lepiej późno niż wcale — powiadała sentencjonalnie współorganizatorzy sesji — przedstawiciele Zarządu Oddziału SD PRL, a siedmiu dziennikarzy „GW” — członków Klubu dodaje, że gdy już zasmakują się białowieckich atrakcji, chętnie wraca się w te okolice. (apo)

„Złote mikrofony” A. Bartosza i W. Janickiego

Po 13 latach przerwy tygodnik „Antena” przynął ponownie „Złote mikrofony” za osiągnięcia w pracy radiowej.

Za stworzenie i działalność „Teatru Naturalnego” nagrodę otrzymali Andrzej Bartosz i Wiesław Janicki, którzy przez długie lata byli związani z Rozgłośnią Polskiego Radia w Białymostku.

Laureatami zostali również m.in. Piotr Fronciszewski — za wybitne aktorstwo radiowe, Tadeusz Szuk — za osobowość radiową prezentowaną w programach „na żywo”. (nil)

Poziomo: hobby

Pionowo: ambicja

Ciąg dalszy ze str. 1

ne turnieje dochodzą do wniosku, iż region (a w nim Białystok, Głazyno i inne ośrodki) zaczyna dominować w kraju w specyficznej dziedzinie łamigłówek. Tej supremacji dowodzi także fakt, że stąd właśnie wywodzi się kilkunastu autorów zadań publikowanych cyklicznie na łamach wielu pism centralnych oraz różnych periodyków, zaś ich Klub „Arara” liczy się w czołówce najaktywniejszych. (apo)

Kariera małej Bruny

Dwuletnia Brunna Vasconcelos z Kurytyby, stolicy stanu Parana, została bohaterką serialu telewizyjnego, który z wielkim zainteresowaniem oglądali telewidzowie w różnych krajach.

Gdy dziewczynka miała cztery miesiące porwano ją z domu rodziców i sprzedano za 25 tys. dolarów „nieznanym osobom” w Izraelu. Sprawa zainteresowała się angielska kompania telewizyjna ITV, która wynajęła prywatnych detektywów. Po 15-letniej drodze Brunna wróciła do domu. Zarówno pracownicy telekomunikacji brytyjskiej jak i telewizji są zgodni, że Brunna miała wielkie szczęście nie tylko dlatego, że odzyskała rodziców, ale również z powodu rozgłosu, jaki nadano jej krótkiemu, ale jakże burzliwemu życiu. (PAP)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

KOMUNIKAT WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPŁEJ w Łomży

Informuje, że

w dniach 5—11 listopada 1988 r. w godz. 11—17

wystąpią zakładowe w dostawie ciepłej wody użytkowej dla mieszkańców m. Łomża.

Za powyższe zakłócenia przepraszamy.

K 5198-1

POTRZEBNE miejsce do RFN (kierowca). Tel. 75-11-42.

FIAT 127 1050 cm sześć. i audi 100 L 1600 cm sześć. w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Tel. 753-380.

FIAT 125p (1980 lub starszy) — kupię. Tel. 235-08.

MERCEDESA 220 D (1980) stan idealny — sprzedam lub zamienię. Kopernika 43.

PEUGEOTA 305 diesel (1981) — pilnie sprzedam. Tel. 431-071.

POLONEZA (1983) — sprzedam. Tel. 206-11.

POLONEZA (1987) — pilnie sprzedam. Tel. 75-11-42.

POLONEZA (1984) bez silnika — sprzedam. Branicki, Raczki. Sg 3233-1

JELCZA 315 + przyczepa HL (wywrotka) — sprzedam. Białystok, ul. Łaszczyńska 7/19.

ROZRUSZNIK audi 80 diesel — kupię. Silnik fiat 131 1600 cm sześć. na części — sprzedam. 419-572.

ZATRUDNIĘ osobę do produkcji wieńców. Zgłaszać się od 8—16 tel. 75-39-42.

AUTOCAMPING robur diesel — sprzedam. Tel. 15-20-73.

TELEWIZOR „Grundig” — sprzedam. Tylną lampę do audi 100 — kupię. Tel. 754-738.

BLACHĘ aluminiową, rury o cynkowane, skrzynie biegów stara 28 — sprzedam. Tel. grzeszczowski 431-103.

— sprzedam. 4511-1

30 października 1988 r. zmarła nagle w wieku 82 lat nieodżałowanej pamięci

HELENA DOJLIDO z d. Wroczyńska

dlugoletni pracownik służby zdrowia. Uroczystości żałobne odbędą się w Kościele na Cmentarzu Farnym, 4 listopada br. o godz. 13, po czym nastąpi wyprawienie żłobu do grobu rodzinnego, o czym zawiadomienia pogrążona w smutku

rodzina

4534-1

Oświadczenie rzecznika rządu

Ciąg dalszy ze str. 1

które wniosła uczestnicy, a w szczególności o sposobach poprawiania sytuacji gospodarczej Polski, przyspieszenia reform, poprawy warunków życia ludności, o reformach instytucji życia publicznego i dalszym wzroście swobód obywatelskich.

Należy też przedyskutować polski model ruchu związkowego uwzględniający wartości wszystkich nurtów ruchu związkowego lat 80-tych. Premier upoważnia generała broni Czesława Kiszcza, aby wyraził się do Lecha Wałęsy o wspólne przeciwdziałanie trudności przygotowawczych do okrągłego stołu. (PAP)

Związkowcy o Stocznii

Ciąg dalszy ze str. 1

utrzymanie poziomu stopy życiowej.

Na tym tle rysuje się pilna potrzeba stworzenia systemu zabezpieczenia żywotności i zawodowych interesów ludzi w likwidowanych i reorganizowanych w przyszłości przedsiębiorstwach.

Projekt tego systemu powinien być przedstawiany na wspólnym posiedzeniu rządu w listopadzie br.

Potwierdzono, że związki zawodowe interesował będzie zawsze tak samo los zbiorowości, jak i indywidualnych pracowników. (PAP)

Organizacja węgierskich Cyganów

Powstał Demokratyczny Związek Węgierskich Cyganów. Jak podkreślił sekretarz generalny nowej organizacji István Mezei, dotychczas istniały różne organizacje, reprezentujące te grupy etniczne, które przeważnie zwalczali się wzajemnie.

Celem nowego związku jest rzeczywista ochrona interesów tej ludności i stworzenie jednolitej organizacji Cyganów. „Od razu rozpoczynamy walkę z coraz bardziej uciążliwą

jąca się niechęcią społeczeństwa węgierskiego wobec nas”. Najważniejszą jednak dla nas sprawą — oznajmił István Mezei — jest rozwój oświaty wśród Cyganów, stwarzanie im możliwości podejmowania pracy. Jeżeli bowiem gdzieś redukuje się liczbę zatrudnionych, to jako pierwsi tracą pracę Cyganie. Będziemy pomagać im nie tylko w poszukiwaniu zajęcia, ale również organizować różne kursy zawodowe, a nawet tworzyć małe przedsiębiorstwa. (PAP)

Ceny skupu obowiązować będą wstecznie

Niektórzy rolnicy nieopatrzenie wstrzymują się z odstawianiem zwierząt przeznaczonych na rzeź i zużywają spore ilości cennych, często deficytowych pasz, które mogłyby przeznaczyć na odchow innych zwierząt. Nie tylko bowiem za bieżące dostawy podstawowych produktów rolnych w tym żywa i uboże, na które obowiązują urzędowe ceny skupu, ale także za zrealizowane wcześniej (od 1 lipca br.) rolnicy otrzymają, zgodnie z zapowiedzią premiera Mieczysława F. Rakowskiego, należność po nowych podwyższonych cenach, które niebawem wejdą w życie i obowiązować będą wstecznie od 1 lipca br.

Oznacza to, jak powiedział wicemin. Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej — Wiesław Młynarczyk, że skup realizowany obecnie rozliczany już będzie według nowych cen, za podstawowe produkty rolnicze objęte urzędowymi cenami skupu, a dostarczone po 1 lipca br. rolnicy otrzymają dopłatę wynikającą z różnicy między dotychczasowymi, a obecnie wprowadzanymi cenami skupu.

Pomoc dla poszkodowanych przez wybuch gazu

Wybuch 10-kilogramowej butli gazowej, zasilającej kuchenkę w jednym z mieszkań krakowskiej dzielnicy „Podgórze”, zniszczył dwupiętrowy dom z 10 mieszkaniami. Obok właścicieli mieszkań 79-letniej Anny D., która zginęła na miejscu, śmierć poniosła także 70-letnia Aleksandra D., która zmarła w szpitalu. W katastrofie zginęła także 35-letni Jerry D., zaś dalszych pięć osób odniosło mniejsze obrażenia. 2 bm. władze dzielnic przysłały poszkodowanym rodzinom nowe mieszkania. Otrzymały one także pomoc materialną i rzeczową — koce, odzież, meble, pościel. Umożliwiono im też zakup podstawowych artykułów gospodarki domowej. Trwa zabezpieczenie sąsiednich budynków, które uległyby skutkowi wybuchu. Pada się przyczyny wybuchu gazu. (PAP)

„ET” — pierwszy film miliarder

„ET”, film Stevena Spielberga, zostanie prawdopodobnie wkrótce pierwszym w historii filmem, który przyniesie jego producentom i dystrybutorom zysk miliarda dolarów. Twierdzą tak przedstawiciele firmy MCA — Universal, która zażądała się rozpowszechnianiem tego filmu. W ub. czwartek MCA — Universal wypuściła na rynek kasety wideo z filmem „ET” i właśnie dzięki temu ma zostać pokonana ta magiczna granica miliarda dolarów.

Rekord może zostać ustanowiony już po tegorocznym Świętach Bożego Narodzenia. Już dziś zyski z filmu „ET” przekroczyły 700 mln dolarów, a właściciele wypożyczeń i sklepów z kasetami wideo w USA twierdzą, że popyt na film Spielberga jest ogromny. „Zaden film nigdy nie sprzedawał się tak dobrze, jak „ET”. Kupują go wszyscy — dzieci, rodzice, dziadkowie” — twierdzą.

Kasety wideo z filmem „ET” kosztować będą w USA 24 dolary. (PAP)

Telefon za 6 mln zł

Wielkie było zaskoczenie Weroniki Jaworowskiej, gospodyni z oddalonej o kilka kilometrów od Olsztyna wsi Rus, kiedy po sześciolatnich staraniach o zaistnienie telefonu otrzymała pismo od Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji, iż może go otrzymać. Miało to jednak kosztować 5,905 tys. zł (pięć milionów dziewięćset i pięć tysięcy zł), a więc równoważące dwóch dzielników. Podobnie pisma otrzymało jeszcze dziesięć innych gospodarzy z Rusi, a niektórzy musieli zapłacić za ten luksus ponad 6 (sześć) mln zł. WUT tłumaczy się odgórnie ustalonym cennikiem ustalającym koszt na 35 tys. zł za sto metrów drutu. (PAP)

„Love Story” po chińsku

się od 1948 r. Nie mieli nawet możliwości prowadzenia korespondencji. Po raz kolejny jednak miłość okazała się silniejsza i trwała niż polityka.

Kiedy władze tajwańskie zezwoliły obywatelom Tajwanu na podróże do Chin, Liang wyruszył na poszukiwanie Hui. Spokoił się we wrześniu tego roku. Liang jest inżynierem-elektrykiem na Tajwanie, Hui — bibliotekarką w Chinach. Dziennik „China Daily” poinformował, że ostatnio odbył się ich zaplanowany przed 40 laty ślub. Uroczystości weselne odbyły się w Lanzhou, w zachodnich Chinach, gdzie mieszkają i pracują. Obydwójka mają dzisiaj po 60 lat.

Nie wiadomo, gdzie osiedli na stałe. Władze tajwańskie nie zezwalały obywatelom Chin na wizyty na Tajwanie. (PAP)

Liang i Hui nie widzieli

Wiednie przeszkolenie w nowym zawodzie na koszt państwa (jednakże bez gwarancji zatrudnienia), albo też odejść z odprawą finansową 200 tys. fr.

Stocznicy z La Ciotat i La Seyne duge protestowali przeciwko zamknięciu stoczni. Chodziło im o zwroć uwagi opinii publicznej na ich trudną sytuację ekonomiczną, w czasie gdy bezrobocie dochodziło we Francji do rekordowego poziomu 3 milionów ludzi darmie szukających pracy.

Wszystkie te protesty na nic się nie zdały. Ani socjaliści ani następcy gaullistów nie cofnęli się z raz obranie

dykające zmniejszenie załóg, a następnie na zamknięcie całych wydziałów i stoczni.

Likwidacja stoczni nie była operacją łatwą i bezbolesną. Dla wszystkich miało być to oczywista tragedia. Spadek liczby stocznicyw oznaczał także rodzinny dla wielu ludzi. Likwidowali się też właściciele kawiarni, restauracji, hoteli, sklepów, bo po prostu zaczęło brakować klientów.

W 1986 r. kiedy premierem został przywódca gaullistów Jacques Chirac postanowiono dokonać likwidacji stoczni w Dunkierce. Każdy z zatrudnionych tam stocznicyw miał do wyboru — przejść odpo-

W kalejdoskopie pierwiastków

Ciąg dalszy ze str. 1

jako czynnika planotwórczego. Koszt tych zabiegów jest wysoki. Wapno sroczadające w wielkości ze Śląska, często po drodze ulega ono zanieczyszczeniu. Z tych powodów należy poszukiwać surowca z lokalnych źródeł, np. z Orzysza czy Soidan. Na Białostockie są obfite złoża w okolicach Mielnika. Można wykorzystywać też wapno odpadowe. Jest to bardzo ważne, gdyż analizy wskazują na postępujące procesy zakwaszenia gleb. W woj. białostockim 66 proc. z nich ma odchylną bardzo kwaśną wartość, a tylko 12 proc. obojętną i zasadową. Podobne proporcje występują w Łomżyńskim. Najkorzystniejsze proporcje są w woj. suwalskim, gdzie występuje tylko 28 proc. kwaśnych gruntów.

Na podstawie tych danych nie można wyciągać daleko idących wniosków, gdyż w poszczególnych gminach sytuacja jest zróżnicowana. Na przykład w Kleszczelach niekorzystny odchylny występuje na 90 proc. gleb, w Gródku, Grodzisku, Ciechanowcu i okolicach Łomży — na ponad 80 proc. Niewiele lepiej jest w Jedwabnem i Klukowie. Wynika to przede wszystkim z zbyt małego zakresu wapnowania, dużych ilości piłów emitowanych przez przemysł oraz zwiększenia dawek nawożenia mineralnego. Jeśli chodzi o skład chemiczny gleb, to w ostatnich latach występuje wzrost zasobności w fosfor, natomiast nadal zbyt mała jest zawartość potasu. Niekiedy też zmniejsza się ilość magnezu.

W całym regionie przeważa-

ją gleby organiczne, pozbawione wielu mikroelementów, zwłaszcza miedzi. Wpływa to niekorzystnie na planowanie roślin, a także na zdrowotność zwierząt. Niedawno przemysł uruchomił produkcję superfosfatu z jednodrobowym dodatkami miedzi. Jego cena wynosi co prawda 1700 zł za 100 kg, ale wysoki koszt rekompensuje zwiększona produkcja pasz. Próba partia w ilości 500 ton ma być niebawem sprowadzona do naszych województw. Szkoda, że wytwarzają się niewiele superfosfatu borowego, który jest przydatny zwłaszcza w uprawie buraków cukrowych.

Duże znaczenie mają badania zmierzające do określenia biologicznej wartości pasz, a więc oznaczenia zawartości makro- i mikroelementów. W wielu próbach stwierdzono niedostatek licznych pierwiastków, a w niektórych — ich nadmiar. Często wzajemny stosunek poszczególnych składników odbiegał od optymalnych proporcji. W 32—25 proc. pasz wystąpił niedobór azotu. Szano zawierało niewiele sodu, magnezu, wapnia i miedzi. Białostocka stacja wykonuje corocznie (bezpłatnie) analizy około 60 tys. prób gleb, dostarczanych przez rolników bądź na miejscu — w laboratorium na kółkach, mieszczącym się w samochodzie Nysa oraz przycepie. Łącznie tymi pracami obejmuje się mniej więcej 150—160 tys. hektarów. Z porad (około 4 tys. rocznie) najchętniej korzystają ogrodnicy. Władom, produkcja ta jest kosztowna i można dużo stracić.

Nie zawsze zadowalające wyniki dają badania jakości nawozów dostarczanych przez

przemysł, często brakuje jednego ze składników. Ważne są również analizy chemiczne nawozów podczas ich przechowywania; na skutek długotrwałego składowania tracą one na wartości. Wielokrotnie stwierdzono, że zbrzydlone wapno nie nadawało się do wysiewu.

W szerszym zakresie zajmujemy się problematyką związaną z ochroną środowiska naturalnego — mówi dyrektor stacji, Władysław Kasjanowicz. — W glebie pojawia się coraz więcej skałotwórczych pierwiastków, zwłaszcza metali ciężkich, co jest związane z ich emisją przez zakłady produkcyjne. Jakże stworzyć bariery hamujące przenikanie np. ołowiu i kadmu do roślin? Jak temu przeciwdziałać? Przede wszystkim należy eliminować źródła zanieczyszczenia. Konieczne jest doprowadzenie do czystości gleb o obojętnej, a najlepiej zasadowej oraz wzbogacenie ich w odpowiednie składniki. Starą i skuteczną metodą usuwania skutków niedoboru mikroelementów jest nawożenie organiczne (obornik, kompost). Wielu osób twierdzi, licząc zapewne na zdobycie polskości, że w ogóle można obejść się bez preparatów chemicznych. W nowoczesnym rolnictwie na pewno nie; no bo jak zmniejszyć odchylny gleb bez wapnowania? Oczywiście, chemię trzeba stosować umiejętnie; powinna ona wzbogacać i wspomagać przyrodę, a przede wszystkim przyczynić się do uzyskiwania wysokich efektów produkcyjnych w rolnictwie.

GRZEGORZ SUCHOZEBSKI

Bułgaria — Polska

Nowe przepisy tranzytowe

Bułgarskie władze celne poinformowały, że Polska, że w najbliższym czasie zamierza wprowadzić do obywateli polskich powracających przez terytorium LRB z Turcji i Grecji nowe przepisy dotyczące tranzytowego przewożenia posiadanych przez nich towaru. Artykuły w ilościach przekraczających wyznaczony limit mają być ładowane do kontenerów i transportowane za pośrednictwem bulgarskich przewoźników do Polski. Każdy transport podróży będzie zobowiązany opłacić w lewach, walucie wewnętrznemu lub równoważności posiadanej towaru. Odpowiadając na pytania należności spowodu zakaz wwiezienia towaru na terytorium Bułgarii.

Konieczność wprowadzenia nowego systemu strona bułgarska uzasadnia następującą: w ostatnim okresie ruchu turystycznego Polaków, powracających z Turcji i Grecji z nadmiernym bagażem, przekraczającym w głównej mierze dziesięćset, brzołwien i wiekszy, w czasie tranzytu wjeżdżających na terytorium, sprzedających posiadane artykuły obywatelom bułgarskim, przekraczając tym samym obowiązujące w tym kraju przepisy celne. Zmusza to władze bułgarskie do wszczęcia przeciwko nim postępowania karnego za przestępstwa zagrożone wysokimi sankcjami. Po-

nadto wprowadzone wózek ograniczenia dotyczące przewożenia większych ilości towarów przez terytorium Rumunii i Jugosławii doprowadziły do nadmiernego skomplikowania ich napływu do Bułgarii, gdyż wysyłane są do Polski pocztą lub frachtem kolejowym i lotniczym. Konieczność dokładnej kontroli bagażu powołuje obciąża bułgarską służbę celną, tak że np. na lotnisku w Sofii nie nadąża ona z terminowym przeprowadzaniem odpraw pasażerów. Nowy system wyeliminowałby tę niedogodność — także dla podróżnych.

Przyjmujemy przepisy rumuńskie wymagające przy wjeździe do tego kraju wpłacenia za posiadany towar kaucji w wysokości od 1 do 3 tys. dolarów, która jest zwracana na wyjazdowym punkcie granicznym, nie zawsze jednak terminowo i nie zawsze w tej samej walucie. Natomiast przepisy jugosłowiańskie zobowiązują podróżnego do przekazania za odpowiednią opłatą w dinarach całości wywiezionego towaru miejscowemu przewoźnikowi, dostarczającemu przesyłkę na odpowiedni wyjazdowy punkt graniczny. (PAP)

70. rocznica powstania ZHP

2 listopada 1918 r. w Lublinie na zjeździe zjednoczeniowym organizacji harcerskich działających we wszystkich zaborach podjęto decyzję o powołaniu jednolitej, ogólnokrajowej organizacji harcerskiej — Związku Harcerstwa Polskiego.

Centralne uroczystości rocznicowe odbędą się w dniach 4—6 listopada w Lublinie. Oprócz tradycyjnego harcerskiego capstrzyki oraz koncertu galowego odbędą się również sesja popularnonaukowa na temat udziału harcerstwa w walkach o niepodległość. (PAP)

Doniesienia agencyjne

„ZNOW SUKCES POLAKÓW” — Austriak Josef Starkbaum i tający wraz z Gertem Schulzem, jest bez wątpienia najlepszym skoczkiem narciarskim w historii. Po raz czwarty wywalczył pierwsze miejsce w prestiżowych zawodach o Puchar Gordona Benneta. Drugie miejsce wywalczył Stefan Makne wraz z Grzegorzem Antkowiakiem, którzy balon „Polonez” wyrażnie wyprzedził pozostałe. Na 9 miejscu, z niewielką stratą do „miedalowej” pozycji, zawody ukończyła nasza druga załoga — Ireneusz Cieślak i Waldemar Oza na balonie „Polonez”.

WYGRAL AUTO — Toczy się w Kolonii minimecz szachowy. Lukusowy samochód wart 50 tys. marek RPN między mistrzem świata Gierem Kasparowem i mistrzem świata Gierem Kasparowem, w 3 partii kończącej imprezę, przegrał z mistrzem świata.

WYGRAL AUTO — Toczy się w Kolonii minimecz szachowy. Lukusowy samochód wart 50 tys. marek RPN między mistrzem świata Gierem Kasparowem i mistrzem świata Gierem Kasparowem, w 3 partii kończącej imprezę, przegrał z mistrzem świata.

WYGRAL AUTO — Toczy się w Kolonii minimecz szachowy. Lukusowy samochód wart 50 tys. marek RPN między mistrzem świata Gierem Kasparowem i mistrzem świata Gierem Kasparowem, w 3 partii kończącej imprezę, przegrał z mistrzem świata.

WYGRAL AUTO — Toczy się w Kolonii minimecz szachowy. Lukusowy samochód wart 50 tys. marek RPN między mistrzem świata Gierem Kasparowem i mistrzem świata Gierem Kasparowem, w 3 partii kończącej imprezę, przegrał z mistrzem świata.

WYGRAL AUTO — Toczy się w Kolonii minimecz szachowy. Lukusowy samochód wart 50 tys. marek RPN między mistrzem świata Gierem Kasparowem i mistrzem świata Gierem Kasparowem, w 3 partii kończącej imprezę, przegrał z mistrzem świata.

WYGRAL AUTO — Toczy się w Kolonii minimecz szachowy. Lukusowy samochód wart 50 tys. marek RPN między mistrzem świata Gierem Kasparowem i mistrzem świata Gierem Kasparowem, w 3 partii kończącej imprezę, przegrał z mistrzem świata.

WYGRAL AUTO — Toczy się w Kolonii minimecz szachowy. Lukusowy samochód wart 50 tys. marek RPN między mistrzem świata Gierem Kasparowem i mistrzem świata Gierem Kasparowem, w 3 partii kończącej imprezę, przegrał z mistrzem świata.

WYGRAL AUTO — Toczy się w Kolonii minimecz szachowy. Lukusowy samochód wart 50 tys. marek RPN między mistrzem świata Gierem Kasparowem i mistrzem świata Gierem Kasparowem, w 3 partii kończącej imprezę, przegrał z mistrzem świata.

WYGRAL AUTO — Toczy się w Kolonii minimecz szachowy. Lukusowy samochód wart 50 tys. marek RPN między mistrzem świata Gierem Kasparowem i mistrzem świata Gierem Kasparowem, w 3 partii kończącej imprezę, przegrał z mistrzem świata.

WYGRAL AUTO — Toczy się w Kolonii minimecz szachowy. Lukusowy samochód wart 50 tys. marek RPN między mistrzem świata Gierem Kasparowem i mistrzem świata Gierem Kasparowem, w 3 partii kończącej imprezę, przegrał z mistrzem świata.

WYGRAL AUTO — Toczy się w Kolonii minimecz szachowy. Lukusowy samochód wart 50 tys. marek RPN między mistrzem świata Gierem Kasparowem i mistrzem świata Gierem Kasparowem, w 3 partii kończącej imprezę, przegrał z mistrzem świata.

WYGRAL AUTO — Toczy się w Kolonii minimecz szachowy. Lukusowy samochód wart 50 tys. marek RPN między mistrzem świata Gierem Kasparowem i mistrzem świata Gierem Kasparowem, w 3 partii kończącej imprezę, przegrał z mistrzem świata.

WYGRAL AUTO — Toczy się w Kolonii minimecz szachowy. Lukusowy samochód wart 50 tys. marek RPN między mistrzem świata Gierem Kasparowem i mistrzem świata Gierem Kasparowem, w 3 partii kończącej imprezę, przegrał z mistrzem świata.

Bułgaria — Polska

Nowe przepisy tranzytowe

Bułgarskie władze celne poinformowały, że Polska, że w najbliższym czasie zamierza wprowadzić do obywateli polskich powracających przez terytorium LRB z Turcji i Grecji nowe przepisy dotyczące tranzytowego przewożenia posiadanych przez nich towaru. Artykuły w ilościach przekraczających wyznaczony limit mają być ładowane do kontenerów i transportowane za pośrednictwem bulgarskich przewoźników do Polski. Każdy transport podróży będzie zobowiązany opłacić w lewach, walucie wewnętrznemu lub równoważności posiadanej towaru. Odpowiadając na pytania należności spowodu zakaz wwiezienia towaru na terytorium Bułgarii.

Konieczność wprowadzenia nowego systemu strona bułgarska uzasadnia następującą: w ostatnim okresie ruchu turystycznego Polaków, powracających z Turcji i Grecji z nadmiernym bagażem, przekraczającym w głównej mierze dziesięćset, brzołwien i wiekszy, w czasie tranzytu wjeżdżających na terytorium, sprzedających posiadane artykuły obywatelom bułgarskim, przekraczając tym samym obowiązujące w tym kraju przepisy celne. Zmusza to władze bułgarskie do wszczęcia przeciwko nim postępowania karnego za przestępstwa zagrożone wysokimi sankcjami. Po-

nadto wprowadzone wózek ograniczenia dotyczące przewożenia większych ilości towarów przez terytorium Rumunii i Jugosławii doprowadziły do nadmiernego skomplikowania ich napływu do Bułgarii, gdyż wysyłane są do Polski pocztą lub frachtem kolejowym i lotniczym. Konieczność dokładnej kontroli bagażu powołuje obciąża bułgarską służbę celną, tak że np. na lotnisku w Sofii nie nadąża ona z terminowym przeprowadzaniem odpraw pasażerów. Nowy system wyeliminowałby tę niedogodność — także dla podróżnych.

Przyjmujemy przepisy rumuńskie wymagające przy wjeździe do tego kraju wpłacenia za posiadany towar kaucji w wysokości od 1 do 3 tys. dolarów, która jest zwracana na wyjazdowym punkcie granicznym, nie zawsze jednak terminowo i nie zawsze w tej samej walucie. Natomiast przepisy jugosłowiańskie zobowiązują podróżnego do przekazania za odpowiednią opłatą w dinarach całości wywiezionego towaru miejscowemu przewoźnikowi, dostarczającemu przesyłkę na odpowiedni wyjazdowy punkt graniczny. (PAP)

70. rocznica powstania ZHP

2 listopada 1918 r. w Lublinie na zjeździe zjednoczeniowym organizacji harcerskich działających we wszystkich zaborach podjęto decyzję o powołaniu jednolitej, ogólnokrajowej organizacji harcerskiej — Związku Harcerstwa Polskiego.

Centralne uroczystości rocznicowe odbędą się w dniach 4—6 listopada w Lublinie. Oprócz tradycyjnego harcerskiego capstrzyki oraz koncertu galowego odbędą się również sesja popularnonaukowa na temat udziału harcerstwa w walkach o niepodległość. (PAP)

Doniesienia agencyjne

„ZNOW SUKCES POLAKÓW” — Austriak Josef Starkbaum i tający wraz z Gertem Schulzem, jest bez wątpienia najlepszym skoczkiem narciarskim w historii. Po raz czwarty wywalczył pierwsze miejsce w prestiżowych zawodach o Puchar Gordona Benneta. Drugie miejsce wywalczył Stefan Makne wraz z Grzegorzem Antkowiakiem, którzy bal

Ci usatysfakcjonowani rzadko nas informują o swoim zadowoleniu. Dopiero w sytuacjach konfliktowych...

CZEŚLAWA MENDAKA, przewodniczącego Wojewódzkiego Porozumienia Związków Zawodowych w Suwałkach, najbardziej denerwują pytania o codzienne kontakty jego firmy z masą członkowską. — Od początku powstania naszego ruchu — mówi nieco zgrzytliwie — nigdy nie mieliśmy do czynienia z „masą”. W zdecydowanej większości nasi członkowie są absolutnymi indywidualistami, doskonale wiedzącymi czego chcą i do czego dążą. I dopiero wypadki ich pracy dają konkretne, związkowe efekty.

Niespokojny sierpień bieżącego roku w Suwałkach przeszedł bez większego echa. Może się to wydać dziwne. Przecież mieszkańcy tego województwa do krezusów raczej się nie zaliczają.

Musieliśmy być wielce zadowolonymi, gdyby przypisywał sobie w związku z tym zasługi. — Czesław Mendaka uważa, że takie zastrzeżenia jest konieczne. — Za nierozumne należy też uznać stwierdzenia mówiące o jakiejś wyjątkowości dyscypliny społecznej mieszkańców naszego rejonu. Niezadowolony jest tu również duży, jak gdzie indziej. Wielokrotnie tego doświadczamy.

W żadnych jednak, najbardziej ostrych krytykach, nikt nigdy nie zarzucił nam inderencji, sobopienstwa, przeinaczenia, nadmiernej sprawności członków z obywatelstwa lub lekceważenia. Pomijając już nasze sumienie, na takie postawy nie pozwoliliby sami związkowcy.

Przy tym wszystkim jednak każdy pamięta o realiach. Tych zaś nie przeszkadza się bezmyślnym krytykanctwem, najgłośniejszym nawet pohańkaniom. Można natomiast wpływać na ich kształtowanie. I takiej pracy nikt nam nie może odmówić.

W suwalskiej organizacji związkowej te prace wykonuje się różnymi sposobami. Na dobrą sprawę podejmowane

dusz socjalny może być podzielony między pracowników wyłącznie za zgodą związkowej organizacji funkcjonującej w przedsiębiorstwie. Dyrektor pewnej firmy uznał jednak, że wystarczy mu akceptacja rady pracowniczej. Bardziej z natury „wyrozumiałej”, bo przecież także odpowiadającej za finanse, instytucji.

— W tym przypadku, po naszej interwencji dyrektor wy-

powiedzenia, o minimalnym zabezpieczeniu socjalnym, tak aby każdemu rzeczywiście starczyło na chleb lub bułkę. Natomiast jeżeli ktoś chce ją posmarować masłem, musi się wziąć do solidnej pracy, a gdy komuś się marzy wędlna do pieczywa, musi pracować jeszcze lepiej.

Niemal piętnaście lat pra-

Wystarczy do nas wstąpić

jest każde działanie, które może przysporzyć minimalne choćby korzyści poszczególnym członkom. Znaczną jednak uwagę zwraca się na ludzi... niezadowolonych.

— Ci usatysfakcjonowani rzadko łapią za pióro i informują o swoim zadowoleniu — mówi. — Cechą, chyba wszystkich ludzi na świecie, jest dochodzenie swoich racji w sytuacjach konfliktowych. A polska, niestabilizowana gospodarka sprawia, że takich zdarzeń odnotowujemy szczególnie wiele.

Ustawa o związkach zawodowych przewiduje, że fun-

cofał się ze swojej decyzji — mówi Czesław Mendaka. Pomógł mu WPZZ.

O socjalistycznej przedsiębiorstwie mówiło się do niedawna, że ma spełniać — obok ekonomicznych — pewne funkcje nazywane nawet „wyszeregiem”. Zwykle zaliczano do nich tzw. wychowanie poprzez pracę opierającą się na szczególnym rodzaju stosunkach łączących pracownika z pracodawcą. Ostatnio ideologiczna otoczka traci jakby na znaczeniu. O sukcesie już nie indywidualnym, ale całych przedsiębiorstw ma przede wszystkim decydować zimna i twarda, pozbawiona sentymentów ekonomia.

— I my to jak najbardziej rozumiemy — włącza się do rozmowy Leszek Gąglewski, wiceprzewodniczący WPZZ. — Ba, gotowi jesteśmy nawet zaakceptować — w rozrządnych granicach — bezrobocie. Tyle, że związkowców takie sytuacje stawiają w szczególności kłopotliwej i niełatwej sytuacji. Naszym zadaniem jest przecież obrona pracowników przed każdą, z ich punktu widzenia, uciążliwą okolicznością.

Realia ekonomiczne mają jednak swoje prawa. Zbyt długo je omijaliśmy. Z wiadomym skutkiem. Dziś musimy się przyszykować, że część bezrobotnych dotąd egzystujących pracowników będzie musiała odejść, poszukać innej pracy, zmienić profesję. Tego nie unikniemy. Rzecz w tym, aby odbywało się to jak najmniejszym kosztem społecznym. Być może wtedy do przelocowania przyjdzie powołanie o tym, że — w Polsce póki co, nikt z głodu nie umiera, ale też z pracy w państwowej firmie niczego się nie dorobi.

— Mówiąc krótko — uzupełnia wypowiedź kolegi przewodniczący — na bezrobocie zgodzimy się pod warunkiem wypełnienia pierwszej części

cowała pewna pani w głębszych zakładach rybnych. Przez cały ten czas w warunkach szczególnie uciążliwych dla zdrowia. Z ulgą więc patrzyła w kalendarz. Do pełnej „piętnastki” brakowało jej gąpiem trzy miesiące. Wtedy mogła już myśleć o wcześniejszej, z trudem wypracowanej emeryturze.

Wydawało się — przez lata efektywnej pracy zasłużyła na szacunek i życiowe traktowanie. Ludzka złośliwość — bo przecież inaczej tego nazwać nie można — ma jednak różne oblicza. Otóż, trzy miesiące przed piętnastoletnią rocznicą — decyzją kierownictwa zakładu — przeniesiono ją do innej, znacznie lepszej pracy. Tym samym nie miała prawa ubiegać się o — w rzeczywistości — wypracowane udogodnienia. Nie pogożdziła się z tym.

— Ten przykład wybrałem nie bez kozery — jeszcze dziś, kilkanaście miesięcy po zakończeniu sprawy denerwuje się przewodniczący. — Nabiera on szczególnego znaczenia na tle naszych wcześniejszych rozważań o ekonomii. Nie wystarczy przecież dać się wytłumaczyć interesom finansowym firmy. Niezależnie od spodziewanych rozwiązań zawsze będzie człowiek. Szczególnie jeżeli dąży do egzystencji przy minimalnym wydatku. Decyzji dyrekcji nie można usprawiedliwiać. I nie usprawiedliwiliśmy.

— Nie znaczy to, że w różnorodnych sporach pracowniczych zawsze występujemy po stronie naszych członków. Byłoby to zbyt uproszczona sytuacja — nieskazitelny związkowy — „zł” pracodawcy. Nie dary nas chyba zbytym sentymentem pewna, była pracownica jednego z suwalskich pegeerów. Przez lata całe

zajmowała służbowe mieszkanie. Z czasem nagle porzuciła pracę, środki zaś na utrzymanie czerpała — żeby określić to możliwie delikatnie — z licznych wizyt zaprzyjaźnionych panów.

Dyrekcja firmy, notabene ciągle cierpiącej na brak pracowników, wyliczyła więc jej czynsz kilkakrotnie przewyższający dotychczasowy. Z nadzieją, nie ukrywano, że zmuszą ją to albo do podjęcia pracy, albo do opuszczenia mieszkania.

Zamiast tego wpłynęła do nas skarga na „nieudzielnie” kierownictwa. Nie usiłowaliśmy nawet w tym przypadku podważać decyzji pegeeru. Bardziej zależało nam na przekonaniu owej pani do uczciwej pracy. To nam się nie udało, jednak w naszych dokumentach zapisaliśmy tę sprawę jako załatwioną. Bo pomoc bardziej należała się instytucji niż jej, byłej pracownicy.

Na Suwalszczyźnie funkcjonuje 410 przedsiębiorstw, w których zgodnie z ustawą może powstać organizacja związkowa. W 406 instytucjach takie organizacje istnieją. Dwieście pięćdziesiąt dwie zrzeszyły się w WPZZ. Pozostałe nie widziały takiej potrzeby.

— Ich wola, ich decyzja — bez emocji komentują ten fakt moi rozmówcy. — Przywołując „niezależny” przyjmowany w niemal wszystkich organizacjach, nie jest przecież tylko hasłem bez pokrycia. Mówiąc zaś zupełnie prywatnie, my wszyscy, działacze związkowy, znamy się w większości doskonale. Zdarza się też często, bez względu na przynależność strukturalną, że podpatrujemy się nawzajem, korzystamy z udanych form pracy.

Wszyscy jesteśmy zgodni w jednym — gromkie ostatnio nawoływania do tzw. pluralizmu związkowego (czytaj: rejestracji „Solidarności”) są co najmniej dyskusyjne. Przecież fakt powstania dwóch lub więcej organizacji związkowych w jednym zakładzie może tylko utrudnić pracę. Dobra, przez to nie przybędzie. Odwrotnie, trzeba by rozdzielić nawet te skromne, których dopracowaliśmy się do tej pory. Czy rzeczywiście byłoby to lepszy sposób na skuteczność?

Na jedną jeszcze rzecz chciałbym zwrócić uwagę. Mówi się, że to nowo powołane związki mają być naprawdę niezależne. I takie stwierdzenia odbieramy jako obrażę. Bawimy się w pełni suwerenni. Łatwo się o tym przekonać: wystarczy tylko do nas wstąpić.

MAREK GRZESKIEWICZ

Opowieści niezwykłego kustosa

Ciąg dalszy ze str. 3

Zaplać się w rybaków sieć i w niej utonąć. Przynosił mi go tutejszy rybak. Wielu rybaków i myśliwych przynosi mi zwierzęta, choć niektóre z nich mogłyby sprzedać. Nurek ten na noże miał kółczy z Grenlandii.

Dziś rano słuchałem radio wej audycji o Elizabeth Taylor. Ta piękna i elegancka kobieta często chodzi zimą w najcięższych futrach świata, w futrze z przedów nurków lapońskich za 12 tys. dolarów. Proszę dotknąć w tym miejscu. Prawda, że delikatne jak aksamit? Zsywa się trójką fiołkową i perlową. Dzieci, przynosi mi wiele ptaków pokrzykanych poza granicami Polski. Tego łabędzia z Danii znalazł nad kanałem. Ta kaczka z Belgii, a ta ze Sztokholmu. Dzieci śmieją się: „O, bez paszportu, na szpiegostwo przyleciały”. Z

kolei ta szara mewa z Leningradu to bardzo rzadki gatunek. Na kartce pocztowej spisuujemy dane z kółczyka, zaznaczamy miejsce śmierci ptaka i tę kartkę wysyłamy do miejsca jego pochodzenia. Tam niosą ją na mapę i mogą przesłodzić trasę wędrówki gatunku.

Dwadzieścia lat pływalem na statkach połowów dalekomońskich jako marynarz, a następnie biolog. Dzięki tej pracy poznałem kawał świata. Z tych oto przedmiotów przywiezionych przez mnie z Grenlandii chyba najciekawszy jest trąbka o bardzo dośrodkowym i przeraźliwym dźwięku. Kiedyś dzieciom, gdy oddalały się samotnie od osady, zakładano na szyję amulet z taką właśnie trąbką. Amulet miał chronić od złych mocy, trąbka odstraszała złe zwierzęta. Gdy tutejsze psy usłyszą jej głos, uciekają aż się za nimi kurzy.

Tu w Giżycku też miałem oswojone zwierzęta. Porzuciłem przez rodziców mały łódź przyczepił się do krowy, która pasła się na skraju lasu. Gospodyni przyprowadziła go do obory, dała mi znać i stamtąd go zabralam. Po pewnym czasie miałem wywieźć łosia do lasu, bo i on chciał się żenić.

Czego ja tu nie miałem?! Z dzieckiem chodziłem do miasta. Oczywiście, że był oswojony. Nawet nie krzychałem, tylko mówiłem: „Maciuś, proszę mi się nogi trzymać, nie na boki”. To była frajda!

Przeszło tu przez moje ręce 55 tys. zwierząt. Zostało ponad 5 tys. — nie wszystkie można było spreparować.

No tak, jak się długo żyje, to i wiele można przeżyć. Bogusława Domaniewskiego

odwiedzili: JOLANTA I MARIUSZ PIOTROWSKY

Słuchając informacji telewizyjnych i radiowych dotyczących sytuacji na drogach tuż przed Świętym Zmarłych, robiło mi się autentycznie słabo. Padły wielokrotnie przerażające — kilkudziesięciu zabitych, kilkuset rannych, setki uszkodzonych pojazdów. Czyżby miała miejsce droga apokalipsa? Nie podobnego, to jest normalna, a może i trochę doręcznego święta, dnia poświęconego pamięci osób bliskich. Cały dramat polega na tym, że aby to święto godnie uczcić, należy przejechać od kilkudziesięciu do kilkuset kilometrów — na groby rozrzucone po całej Polsce. Ludzie jadą i... nie dojeżdżają. Dlaczego?

Abym odpowiedział na to pytanie należy zastanowić się nad kilkoma bezwzględnie warunkami, bez spełnienia których takie dojeżdżanie jest prosto niemożliwe. Nasilenie wyjazdów — mimo „pracującej” soboty — miało miejsce już w piątek. Jak Polska duża i szeroka, na wszystkich drogach zaroliło się od samochodów. Znalazła się benzyna,

nie, zdenerwowanie — to przecież nie jest wyjazd na urlop! — w efekcie otrzymałmy sytuację bardzo niebezpieczną. Pomijając już czynniki przytoczone wyżej, należy dodać bardzo krótki dzień, innymi słowy — konieczność podróżowania z włączonymi światłami. Te ostatnie nie są w wielu samochodach idealne, wręcz przeciwnie, źle ustawione, ze skórowanymi od blaskami tła. Widoczność drogi i przedmiotów oraz ludzi znajdujących się na niej jest

większa, a warunki drogowe znacznie bardziej uciążliwe. W konsekwencji wywołuje to określone zakłócenia, dlatego też bardzo wielu kierowców, nieświadomych tych zagrożeń, pada ich ofiarą.

Jestem na drogach nie jest czymś najgorszym, ale jest porą roku niosącą ze sobą najróżniejsze niespodzianki i to dość przykre. Jeśli dodamy do tego całonocne zmęczenie

minimalna. A są to okoliczności — nie muszę nikogo o tym przekonywać — sprzyjające potraceniu, czy też najeżeniu na znajdującą się na drodze przeszkodę.

Kierowcy czytający ten tekst — bardzo bym tego chciał! — może przypomniał sobie drogę tam i z powrotem. I że na tej trasie mieli „przygód” mogących skończyć się dla nich tragicznie.

Piszę o tych, którzy pojechali i wrócili szczęśliwie; a ilu nie wrócili? A przecież to zwykły wyjazd... Tak, zapewne, ale przy tych „zwykłych” wyjazdach co roku życie traci parę tysięcy osób, rannych jest kilkakrotnie więcej.

Poza czynnikami zupełnie ludzkimi — zmęczenie, zdenerwowanie, różnego rodzaju schorzenia właściwe tej porze roku — bardzo poważną rolę odgrywa czynnik techniczny. O jednym z nich piszę wyżej — o oświetleniu — ale

jest ich znacznie więcej. Można by wliczyć kolejno — stan ogumienia (nie bardzo wiodomą skąd wziąć nowe), układ hamulcowy, układ chłodzenia, zawieszenie itd. Jeśli któryś z wymienionych układów jest zepsuty, a w najlepszym razie uszkodzony, podróżowanie jest możliwe, ale bardzo niebezpieczne.

Poruszanie się po jesiennych drogach — nie tylko z okazji Święta Zmarłych — jak o roku — spowodowało radykalny wzrost ofiar na drogach, ofiar, których przynajmniej w części można było uniknąć. Jest to nad wyraz smutne, wręcz smutkie pogłębiające. Dlatego też gorąco proszę wszystkich kierujących o rozwagę na dziś i przypomnienie sobie tego za rok!

JANUSZ GRYSIN



Konie jak z obrazka

Kolejna XXXII wystawa ogierów rasy sokolskiej odbyła się w Mońkach. Mimo postępującej ciągle mechanizacji naszego rolnictwa, koń nadal używany jest do prac polowych i transportu. A np. przy wywożeniu drewna z lasu bywa nierzadko niezastąpiony.

Bardzo cenione przez rolników są właśnie konie rasy sokolskiej. Ich miłośnicy rekrutują się głównie z województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Najczęściej też tradycję hodowli przechodzą z ojca na syna.

W Mońkach hodowcy zaprezentowali na wystawie polną, cozonej ze sprzedażą 53 młodych ogierów tej rasy. Potencjalni nabywcy do Państwowej Stajni Koni i rolnicy hodowcy.

Stawa koni rasy sokolskiej jest już chyba uznana, bowiem tym razem na rekonesans przybyła spora grupa hodowców zachodniopomorskich ze Szlezwiku-Holsztynu. Te kontakty być może zaowocują w przyszłości zakupami, zwłaszcza że ogiery prezentowali się naprawdę uspaniale. Ceny najciekawszych okazów oscylowały w granicach miliona złotych. (Z)

Fot. Z. ZAREMBA



KSIĄŻKI NADEŚLANE

JAN K. OSTROWSKI — PIĘĆ STUDIÓW O PIOTRZE MICHAŁOWSKIM. Wydawnictwo Literackie 1988, nakład 2000 egz., str. 172 + ilustracje, cena 450 zł.

WŁODZIMIERZ ANIOŁ — NARODY ZJEDNOCZONE WOBEC PROBLEMU SPOŁECZNYCH. Książka i Wiedza 1988, nakład 3000 egz., str. 235, cena 350 zł.

ELŻBIETA CICHŁA-CZARNAWSKA — TEN DZIWNY ŚWIAT DOROSŁYCH. Wydawnictwo Lubelskie 1988, nakład 4000 egz., str. 202, cena 400 zł.

Obcyżawa powieść dla młodzieży o przeżyciach siedemnastoletniej dziewczyny.

EMILIAN STANISŁAW — ZŁODZIEJ BRZOZOWSKI. Wydawnictwo Literackie 1988, nakład 13000 egz., str. 224, cena 360 zł.

Wybór opowiadań niezwykłych i fantastycznych, prezentujący przede wszystkim jego wczesny dorobek prozatorski.

OPOWIEŚCI ZOHRAR, Wydawnictwo Literackie 1988, nakład 5000 egz., str. 204 + ilustracje, cena 450 zł.

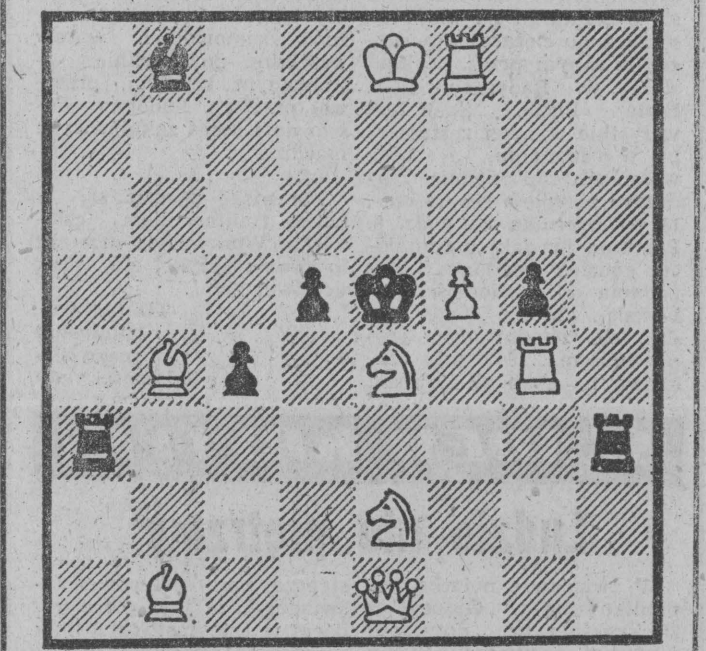
Wybór opowiadań ze świetnej księgi Kabali, apokryficznego utworu zredagowanego w XIII w. przez Mojżesza z Leonu.

JANINA KASPRZAKOWA — MARIA KASZUTSKA. Książka i Wiedza 1988, nakład 5000 egz., str. 450, cena 570 zł.

Biografia znanej działaczki ruchu robotniczego.

WŁODZIMIERZ LENIN — DZIEŁA WSZYSTKIE t. 29. Książka i Wiedza 1988, nakład 25000 egz., str. 724, cena 200 zł.

Tom zawiera konспекти, refleksje na temat filozofii, notatki z różnych książek i artykułów z dziedziny filozofii. (an)



JOLKA

Rozwiązanie JOLKI zamieszczonej w „Gazecie” nr 250 z 26 października br.

Poziołmo: wiatrówka, rozpęd, pędrak, zięć, antena, Mann, nazwa, pniak, radio, atlas, syzif, kant, patyna, Olza, rola-da, żółtiko, latarnia;

Pionowo: wiazanka, rtec, barka, arkan, szatan, tężnia, pędzel, Mars, nędza, post, idylla, kurajka, twaróg, asysta, Karol, naloł, odór;

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie JOLKI rozlosowaliśmy trzy nagrody książkowe. Szczegółowo umieścił się do: Urszuli Suchos z Olsztyna, Małgorzaty Żurek z Giżycka oraz Zbigniewa Stankiewicza z Białegostoku. Nagrody wysłamy pocztą. (bm)

-Książka-Ruch"; na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.
Prowadząca numer — Dorota Wysocka
Redaktor dyżurny — Andrzej Polakowski
PISSN 0137 9488. Nr indeksu 35013

rowbież Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43), i Suwałkach (ul. Kościuski 32 tel 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch”; na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele. Prowadzaca numer — Dorota Wesołka

-Książka-Ruch"; na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.
Prowadząca numer — Dorota Wysocka
Redaktor dyżurny — Andrzej Polakowski
PISSN 0137 9488. Nr indeksu 35013

Wizerunek własny kultury osiedlowej

Kiedy wolny mamy czas...

W latach 70-tych zrodził się pomysł, by spółdzielnie mieszkaniowe prowadziły działalność tzw. wychowawczo-kulturalną. Oprócz więc bloków, szkół, przedszkoli i sklepów, zaczęły budować kluby. Oczywiście, dale ich oddania od przekazywania pierwszych mieszkańca dzieliły długie lata. Ci, którzy „robili” w kulturze osiedlowej, twierdzą, że można wskazać na współzależność: jaki zarząd spółdzielni — tyle klubów osiedlowych. Jako dwa krańcowo różne przykłady podają z jednej strony „Słoneczny Stok”, który zaczynał działalność kulturalną w piwnicy, a od dwóch lat ma dom kultury i osiedle „Przydworcowe”, posiadające od pewnego czasu jeden obiekt, ale więcej tam biur niż pracowni.

Rzeczywistość klubowa

W Białymstoku w ciągu osiemnastu lat powstało 17 klubów osiedlowych. Jedne bardziej przypominają świetlice, inne zostały zasłonięte przez domy kultury. Najwięcej, bo 6, należy do Białostockiej — Spółdzielni Mieszkaniowej, która jako pierwsza utworzyła tego typu placówkę kulturalną. Najmłodsze zaś są własnością spółdzielni „Wielkobłokowa” i noszą nazwy „Czarny Kot” i „Meteoryt”. Mówi się, że w najbliższych latach (do 1990 r.) wybudowany będzie duży obiekt w dzielnicy Białostockiej II, na Dziesięcinach. Spółdzielczość planuje także klub na Wysockim Stoczku — Południe, a z początkiem 1989 roku na Zielonych Wzgórzach.

Nie w tym jednak problem, że klubów jest mało (bo przecież istnieją w każdym osiedlu), ale w tym, że nie zawsze spełniają one taką rolę, jakby chcieli sobie tego mieszkańcy. Powtarzają się więc pytania: Po co wlicza nam się owe od 1,30 zł do 2,50 zł za metr kwadratowy, w czynsz, jeśli nie korzystamy z dobrodziejstwa osiedlowej kultury. Problem również w tym, że jeśli nawet klub działa, to nie, to przychodzi do niego zaledwie garstka zainteresowanych. Jaka więc powinna być kultura osiedlowa, by zaspokoiła wymagania różnych środowisk?

Klub z charakterem

W poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, jak powinien być model kultury osiedlowej, odwiedziłam najstarszą tego typu placówkę.

Akwarelki w ACK

Białostocki Oddział Polskiego Związku Akwarelistów znajduje się w naszym mieście coraz większą popularność. Ostatnio zaś otrzymał nową siedzibę w Akademickim Centrum Kulturalnym przy ul. Dąbrowskiego 3. Nie obyło się oczywiście bez pomocy ludzi życzliwych, przede wszystkim dyrekcji ACK i studentów tam działających.

Tak więc w popularnych „spodkach” odbywać się teraz będą comiesięczne spotkania akwarelistów, w których uczestniczyć mogą również nie zrzeszeni w PZA. Najbliższe spotkanie zapowiadano na 15 listopada o godz. 17. W trakcie przewidziano jest film i prelekcja o uprawianiu akwarelki domowej, wzbogaconą praktycznymi poradami i wskazówkami. Tradycyjnie też w każdy piątek w godz. 17-20 organizowane będą w „spodkach” akwarelistyczne gieldy.

Działalność białostockiego oddziału Polskiego Związku Akwarelistów zapraszają wszyscy zainteresowani na swoje spotkania do nowej siedziby przy ul. Dąbrowskiego 33. (ban)

Gdzie zakonserwować auto?

Te sprawy warto podać pod rozważanie dyrekcji „Polmozybiu”. Kupując samochód otrzymujemy książeczkę gwarancyjną, gdzie na użytkownika nałożony jest obowiązek konserwacji pojazdu w autoryzowanej stacji obsługi. Takowe są dwie. O jednej wiadomo, że „Polmozybiu” zajmuje się głównie konserwacją samochodów przeznaczonych do sprzedaży w tzw. ekspozycje wewnętrznej. Pozostałe tylko spółdzielnie „Mototransport”, a tam kolejki są ogromne. „Polmozybiu” powinien zadbać o rozwinięcie tego typu usług, aby umożliwić klientom wykonanie zabezpieczenia podwozia. (GS)

W kilku wierszach

Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia Chorych na Cukrzycę, wspólnie z Miejskim Ośrodkiem Diabetologicznym w Białymstoku, organizuje 10-dniowe szkolenie chorych na cukrzycę.

Zajęcia rozpoczyna się w poniedziałek, 7 listopada o godz. 11 w Ośrodku przy ul. Kozłowej 4 (dzielnica Białostocka). Zapisy przyjmowane są w Ośrodku. Dodatkowe informacje telefonicznie: 311-09. (h)

▼ Klub „Mikron” zaprasza dzieci z osiedla Sienkiewicza do udziału w następujących zajęciach: do pracowni plastycznej (w każdą środę o godz. 16), na rytmikę (w środę w dwóch grupach wiekowych dla dzieci od lat 3 do 5 o godz. 17, dla dzieci od lat 9 o godz. 18) oraz do pracy w teatryku (w każdą sobotę o godz. 12).

Blizsze informacje o pracy klubu „Mikron” — tel. 75-43-39 lub osobiście w siedzibie klubu przy ul. Ciepłej 15.

Na Dziesięcinach i Stoczku Południe Ze sprawa do prezesa

W czasie spotkań przedwyborczych z kandydatami na radnych, najczęściej najwięcej mówiono o sytuacji mieszkaniowej w mieście, warunkach życia na osiedlach, gospodarce komunalnej i funkcjonowaniu komunikacji. Te sprawy, a zwłaszcza mieszkaniowe i osiedlowe, dominują też w listach kierowanych do różnych instytucji i do naszej redakcji.

Z uznaniem należy zatem przyjąć decyzję zarządu Spółdzielni Lokatorsko-Własnościowej „Rodzina Kolejowa” o organizowaniu spotkań z mieszkańcami osiedli, podczas których będzie można omówić i w miarę możliwości załatwić najpilniejsze sprawy, na przykład ogrzewania mieszkań. Pierwsze takie bezpośrednie spotkanie odbędzie się dzisiaj, 3 bm. Mianowicie członkowie zarządu i przedstawiciele organizacji samorządowej pełni będą dyżury w godz. 13-17 na osiedlach: Dziesięcinach I (klub Kalina, ul. Kalinowa 11) i Wysoki Stoczek Południe (administracja osiedla, ul. Działkowa 1). (rk)

Wojewoda w Turośni Kościelnej

Najbliższy piątek, 4 listopada, dla wojewody białostockiego Mariana Gała zarezerwowane dla mieszkańców gminy Turośń Kościelna. Tego dnia o godz. 9-11.30 będzie przyjmował interesantów w tamtejszym Urzędzie Gminy. Wraz z wojewodą sprawę obywateli będą rozpatrywać dyrektorzy Wydziałów Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa, Geodezji i Gospodarki Gruntami, Handlu, Usług i Drobnej Wytwarzalności, Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego; Wydział Organizacyjno-Pracowniczy i Kontroli. Będzie również kurator Oświaty i Wychowania oraz dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych. (rv)

Propozycje KULTURALNE

Recital organowy

„Absolutna precyzja. Wirtuozowska technika w grze...”, „zadziwiająca technika i muzikalność”, to tylko niektóre komplementy, jakimi obdarzył Marię Terlecką recenzenci, po jej występach w RFN.

Maria Terlecka jest obecnie asystentką w Katedrze Organów Akademii Muzycznej im. F. Chopina w Warszawie — Filii w Białymstoku. Prowadzi także klasę organów w białostockiej średniej szkole muzycznej. Studiowała w warszawskiej PWSM, gra na organach u prof. Feliksa Rączkowskiego oraz na fortepianie u doc. Juliusza Borzysa. Wiele koncertowała w Polsce i za granicą (najczęściej w Dairi i RFN), bierze udział w międzynarodowych festiwalach organowych.

W najbliższy piątek — 4 listopada o godz. 19 — organistka wystąpi na estradzie białostockiej Filharmonii. Na program jej recitalu złoży się utwór: Jona Pietera Sweelinksa, Johannesa S. Bacha o Chorały, Preludium i Fuga h-moll, Louis Viena i Cesarza Francka. Zapraszamy. (olp)

„Czerwony kur” sieje spustoszenie

Komenda Rejonowa Straży Pożarnej w Sokółce obejmuje działalnością siedem gmin w obrębie dawnego powiatu sokólskiego. Do działań operacyjno-technicznych powołana jest przy komendzie zawodowa straż pożarna, dwie jednostki zakładowe oraz sześćdziesiąt jednostek OSP.

Pomimo dobrego wyposażenia i wyszkolenia strażaków, w bieżącym roku nastąpił wyraźny wzrost ilości pożarów i wielkości poniesionych z tego tytułu strat. O ile w ciągu trzech kwartałów 1987 roku odnotowano 36 pożarów i straty materialne w wysokości około 18 mln zł, to w analogicznym okresie roku bieżącego było 51 ataków czerwonego kura. Całkowitemu lub częściowemu spaleni uległo 26 budynków, a straty z tego tytułu wyniosły ponad 53 mln zł.

Największe pożary to spalanie się, w wyniku zaprószenia ognia, 8,5 ha lasu w obrębie Krynek — straty 12,5 mln zł i stodoły od uderzenia pioruna we wsi Wysokie gmina Korycin — straty 4,5 mln zł.

Najczęstsze przyczyny powstawania pożarów to nieostrożność osób dorosłych (33 proc.), zły stan techniczny instalacji elektrycznej (39 proc.), przy czym podkreślić trzeba lekkomyślność i niedbalstwo ludzi, którzy w wielu wypad-

Wyrazi głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu tragicznej śmierci

kol. Marka Toczko

składają:

Kierownictwo, POP, ZSMP oraz współpracownicy Komisarza i MO w Białymstoku

z 4512-1

Drugim miejscem, oprócz Filharmonii, gdzie możemy posłuchać muzyki w dobrym wykonaniu, jest sala koncertowa Filii Akademii Muzycznej im. F. Chopina w Białymstoku (przy ul. Katedralnej 5).

W programie koncertu kameralnego, który odbędzie się dzisiaj, 3 października o godz. 16.30, znajdują się utwory: Brahmsa, Chopina i Ravela. Wystąpią: Urszula Janowska (kontrabas), Zbigniew Sienkiewicz (fortepian), Jan Sienkiewicz (klarnet) oraz woloncellista — Andrzej Zieliński. Zapraszamy, wstępu wolny. (olp)

Wielcy komicy ekranu w „Gagu”

Dyskusyjny Klub Filmowy „Gag”, działający przy Miejskim Domu Kultury w Białymstoku, zaprasza kinomanów na kolejny przegląd filmowy zatytułowany „Wielcy komicy ekranu”. Wyjątkowo okazję do posłuchania jest dostarcza film z dobrze znanymi komikami.

I tak w piątek 4 listopada o godz. 17.00 w sali kina „Forum” zobaczymy — „Dni grozy i śmiechu”, „Generala” (z Busterem Ke-

atorem), „Długie spodnie” (z Harrym Langdonem) w sobotę 5 listopada o godz. 17.00 filmy: „Festiwale Chaplinowski” oraz „Niesmiertelny Flap” w niedzielę 6 listopada „Komieny świat Harolda Lloyd’a”, „Noe w Casablance” (braci Marx) i „Trzydzieści lat śmiechu”.

Karnety i bliźsze informacje w MDK, ul. Dziesięcin 3, 5, 7, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31, 33, 35, 37, 39, 41, 43, 45, 47, 49, 51, 53, 55, 57, 59, 61, 63, 65, 67, 69, 71, 73, 75, 77, 79, 81, 83, 85, 87, 89, 91, 93, 95, 97, 99, 101, 103, 105, 107, 109, 111, 113, 115, 117, 119, 121, 123, 125, 127, 129, 131, 133, 135, 137, 139, 141, 143, 145, 147, 149, 151, 153, 155, 157, 159, 161, 163, 165, 167, 169, 171, 173, 175, 177, 179, 181, 183, 185, 187, 189, 191, 193, 195, 197, 199, 201, 203, 205, 207, 209, 211, 213, 215, 217, 219, 221, 223, 225, 227, 229, 231, 233, 235, 237, 239, 241, 243, 245, 247, 249, 251, 253, 255, 257, 259, 261, 263, 265, 267, 269, 271, 273, 275, 277, 279, 281, 283, 285, 287, 289, 291, 293, 295, 297, 299, 301, 303, 305, 307, 309, 311, 313, 315, 317, 319, 321, 323, 325, 327, 329, 331, 333, 335, 337, 339, 341, 343, 345, 347, 349, 351, 353, 355, 357, 359, 361, 363, 365, 367, 369, 371, 373, 375, 377, 379, 381, 383, 385, 387, 389, 391, 393, 395, 397, 399, 401, 403, 405, 407, 409, 411, 413, 415, 417, 419, 421, 423, 425, 427, 429, 431, 433, 435, 437, 439, 441, 443, 445, 447, 449, 451, 453, 455, 457, 459, 461, 463, 465, 467, 469, 471, 473, 475, 477, 479, 481, 483, 485, 487, 489, 491, 493, 495, 497, 499, 501, 503, 505, 507, 509, 511, 513, 515, 517, 519, 521, 523, 525, 527, 529, 531, 533, 535, 537, 539, 541, 543, 545, 547, 549, 551, 553, 555, 557, 559, 561, 563, 565, 567, 569, 571, 573, 575, 577, 579, 581, 583, 585, 587, 589, 591, 593, 595, 597, 599, 601, 603, 605, 607, 609, 611, 613, 615, 617, 619, 621, 623, 625, 627, 629, 631, 633, 635, 637, 639, 641, 643, 645, 647, 649, 651, 653, 655, 657, 659, 661, 663, 665, 667, 669, 671, 673, 675, 677, 679, 681, 683, 685, 687, 689, 691, 693, 695, 697, 699, 701, 703, 705, 707, 709, 711, 713, 715, 717, 719, 721, 723, 725, 727, 729, 731, 733, 735, 737, 739, 741, 743, 745, 747, 749, 751, 753, 755, 757, 759, 761, 763, 765, 767, 769, 771, 773, 775, 777, 779, 781, 783, 785, 787, 789, 791, 793, 795, 797, 799, 801, 803, 805, 807, 809, 811, 813, 815, 817, 819, 821, 823, 825, 827, 829, 831, 833, 835, 837, 839, 841, 843, 845, 847, 849, 851, 853, 855, 857, 859, 861, 863, 865, 867, 869, 871, 873, 875, 877, 879, 881, 883, 885, 887, 889, 891, 893, 895, 897, 899, 901, 903, 905, 907, 909, 911, 913, 915, 917, 919, 921, 923, 925, 927, 929, 931, 933, 935, 937, 939, 941, 943, 945, 947, 949, 951, 953, 955, 957, 959, 961, 963, 965, 967, 969, 971, 973, 975, 977, 979, 981, 983, 985, 987, 989, 991, 993, 995, 997, 999, 1001, 1003, 1005, 1007, 1009, 1011, 1013, 1015, 1017, 1019, 1021, 1023, 1025, 1027, 1029, 1031, 1033, 1035, 1037, 1039, 1041, 1043, 1045, 1047, 1049, 1051, 1053, 1055, 1057, 1059, 1061, 1063, 1065, 1067, 1069, 1071, 1073, 1075, 1077, 1079, 1081, 1083, 1085, 1087, 1089, 1091, 1093, 1095, 1097, 1099, 1101, 1103, 1105, 1107, 1109, 1111, 1113, 1115, 1117, 1119, 1121, 1123, 1125, 1127, 1129, 1131, 1133, 1135, 1137, 1139, 1141, 1143, 1145, 1147, 1149, 1151, 1153, 1155, 1157, 1159, 1161, 1163, 1165, 1167, 1169, 1171, 1173, 1175, 1177, 1179, 1181, 1183, 1185, 1187, 1189, 1191, 1193, 1195, 1197, 1199, 1201, 1203, 1205, 1207, 1209, 1211, 1213, 1215, 1217, 1219, 1221, 1223, 1225, 1227, 1229, 1231, 1233, 1235, 1237, 1239, 1241, 1243, 1245, 1247, 1249, 1251, 1253, 1255, 1257, 1259, 1261, 1263, 1265, 1267, 1269, 1271, 1273, 1275, 1277, 1279, 1281, 1283, 1285, 1287, 1289, 1291, 1293, 1295, 1297, 1299, 1301, 1303, 1305, 1307, 1309, 1311, 1313, 1315, 1317, 1319, 1321, 1323, 1325, 1327, 1329, 1331, 1333, 1335, 1337, 1339, 1341, 1343, 1345, 1347, 1349, 1351, 1353, 1355, 1357, 1359, 1361, 1363, 1365, 1367, 1369, 1371, 1373, 1375, 1377, 1379, 1381, 1383, 1385, 1387, 1389, 1391, 1393, 1395, 1397, 1399, 1401, 1403, 1405, 1407, 1409, 1411, 1413, 1415, 1417, 1419, 1421, 1423, 1425, 1427, 1429, 1431, 1433, 1435, 1437, 1439, 1441, 1443, 1445, 1447, 1449, 1451, 1453, 1455, 1457, 1459, 1461, 1463, 1465, 1467, 1469, 1471, 1473, 1475, 1477, 1479, 1481, 1483, 1485, 1487, 1489, 1491, 1493, 1495, 1497, 1499, 1501, 1503, 1505, 1507, 1509, 1511, 1513, 1515, 1517, 1519, 1521, 1523, 1525, 1527, 1529, 1531, 1533, 1535, 1537, 1539, 1541, 1543, 1545, 1547, 1549, 1551, 1553, 1555, 1557, 1559, 1561, 1563, 1565, 1567, 1569, 1571, 1573, 1575, 1577, 1579, 1581, 1583, 1585, 1587, 1589, 1591, 1593, 1595, 1597, 1599, 1601, 1603, 1605, 1607, 1609, 1611, 1613, 1615, 1617, 1619, 1621, 1623, 1625, 1627, 1629, 1631, 1633, 1635, 1637, 1639, 1641, 1643, 1645, 1647, 1649, 1651, 1653, 1655, 1657, 1659, 1661, 1663, 1665, 1667, 1669, 1671, 1673, 1675, 1677, 1679, 1681, 1683, 1685, 1687, 1689, 1691, 1693, 1695, 1697, 1699, 1701, 1703, 1705, 1707, 1709, 1711, 1713, 1715, 1717, 1719, 1721, 1723, 1725, 1727, 1729, 1731, 1733, 1735, 1737, 1739, 1741, 1743, 1745, 1747, 1749, 1751, 1753, 1755, 1757, 1759, 1761, 1763, 1765, 1767, 1769, 1771, 1773, 1775, 1777, 1779, 1781, 1783, 1785, 1787, 1789, 1791, 1793, 1795, 1797, 1799, 1801, 1803, 1805, 1807, 1809, 1811, 1813, 1815, 1817, 1819, 1821, 1823, 1825, 1827, 1829, 1831, 1833, 1835, 1837, 1839, 1841, 1843, 1845, 1847, 1849, 1851, 1853, 1855, 1857, 1859, 1861, 1863, 1865, 1867, 1869, 1871, 1873, 1875, 1877, 1879, 1881, 1883, 1885, 1887, 1889, 1891, 1893, 1895, 1897, 1899, 1901, 1903, 1905, 1907, 1909, 1911, 1913, 1915, 1917, 1919, 1921, 1923, 1925, 1927, 1929, 1931, 1933, 1935, 1937, 1939, 1941, 1943, 1945, 1947, 1949, 1951, 1953, 1955, 1957, 1959, 1961, 1963, 1965, 1967, 1969, 1971, 1973, 1975, 1977, 1979, 1981, 1983, 1985, 1987, 1989, 1991, 1993, 1995, 1997, 1999, 2001, 2003, 2005, 2007, 2009, 2011, 2013, 2015, 2017, 2019, 2021, 2023, 2025, 2027, 2029, 2031, 2033, 2035, 2037, 2039, 2041, 2043, 2045, 2047, 2049, 2051, 2053, 2055, 2057, 2059, 2061, 2063, 2065, 2067, 2069, 2071, 2073, 2075, 2077, 2079, 2081, 2083, 2085, 2087, 2089, 2091, 2093, 2095, 2097, 2099, 2101, 2103, 2105, 2107, 2109, 2111, 2113, 2115, 2117, 2119, 2121, 2123, 2125, 2127, 2129, 2131, 2133, 2135, 2137, 2139, 2141, 2143, 2145, 2147, 2149, 2151, 2153, 2155, 2157, 2159, 2161, 2163, 2165, 2167, 2169, 2171, 2173, 2175, 2177, 2179, 2181, 2183, 2185, 2187, 2189, 2191, 2193, 2195, 2197, 2199, 2201, 2203, 2205, 2207, 2209, 2211, 2213, 2215, 2217, 2219, 2221, 2223, 2225, 2227, 2229, 2231, 2233, 2235, 2237, 2239, 2241, 2243, 2245, 2247, 2249, 2251, 2253, 2255, 2257, 2259, 2261, 2263, 2265, 2267, 2269, 2271, 2273, 2275, 2277, 2279, 2281, 2283, 2285, 2287, 2289, 2291, 2293, 2295, 2297, 2299, 2301, 2303, 2305, 2307, 2309, 2311, 2313, 2315, 2317, 2319, 2321, 2323, 2325, 2327, 2329, 2331, 2333, 2335, 2337, 2339, 2341, 2343, 2345, 2347, 2349, 2351, 2353, 2355, 2357, 2359, 2361, 2363, 2365, 2367, 2369, 2371, 2373, 2375, 2377, 2379, 2381, 2383, 2385, 2387, 2389, 2391, 2393, 2395, 2397, 2399, 2401, 2403, 2405, 2407, 2409, 2411, 2413, 2415, 2417, 2419, 2421, 2423, 2425, 2427, 2429, 2431, 2433, 2435, 2437, 2439, 2441, 2443, 2445, 2447, 2449, 2451, 2453, 2455, 2457, 2459, 2461, 2463, 2465, 2467, 2469, 2471, 2473, 2475, 2477, 2479, 2481, 2483, 2485, 2487, 2489, 2491, 2493, 2495, 2497, 2499, 2501, 2503, 2505, 2507, 2509, 2511, 2513, 2515, 2517, 2519, 2521, 2523, 2525, 2527, 2529, 2531, 2533, 2535, 2537, 2539, 2541, 2543, 2545, 2547, 2549, 2551, 2553, 2555, 2557, 2559, 2561, 2563, 2565, 2567, 2569, 2571, 2573, 2575, 2577, 2579, 2581, 2583, 2585, 2587, 2589, 2591, 2593, 2595, 2597, 2599, 2601, 2603, 2605, 2607, 2609, 2611, 2613, 2615, 2617, 2619, 2621, 2623, 2625, 2627, 2629, 2631, 2633, 2635, 2637, 2639, 2641, 2643, 2645, 2647, 2649, 2651, 2653, 2655, 2657, 2659, 2661, 2663, 2665, 2667, 2669, 2671, 2673, 2675, 2677, 2679, 2681, 2683, 2685, 2687, 2689, 2691, 2693, 2695, 2697, 2699, 2701, 2703, 2705, 2707, 2709, 2711, 2713, 2715, 2717, 2719, 2721, 2723, 2725, 2727, 2729, 2731, 2733, 2735, 2737, 2739, 2741, 2743, 2745, 2747, 2749,